

Sygn. akt III Ca 292/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Hupa-Dębska

Sędzia SO Lucyna Morys-Magiera

Sędzia SR (del.) Roman Troll (spr.)

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa M. U. i W. U.

przeciwko (...) Polska Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. akt I C 346/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Roman Troll SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Lucyna Morys-Magiera

Sygn. akt III Ca 292/14

UZASADNIENIE

Powodowie M. U. i W. U. wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanej(...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 74 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazali, że zawarli z pozwaną umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków w gospodarstwie rolnym oraz, że budynek mieszkalny został ubezpieczony na kwotę 272 000 zł, budynek gospodarczy na kwotę 30 000 zł, garaż na kwotę

26 000 zł oraz stodoła na kwotę 59 000 zł, zaś w dniu 17 maja 2010 r. nastąpił wypadek ubezpieczeniowy w postaci zalania powodziowego ubezpieczonych budynków i szkodę zgłoszono 19 maja 2010 r., a pozwana uznała swoją odpowiedzialność i wypłaciła odszkodowanie w łącznej kwocie 17 495,89 zł, które zostało rażąco zaniżone.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o jego oddalenie oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podniosła, że przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, zgodnie z łączącą strony umową i wypłaciła odszkodowanie w łącznej kwocie 17 495,89 zł, a zakres szkody ustaliła w oparciu o przeprowadzone oględziny budynków, sporządzone kosztorysy i protokoły, a także ekspertyzę niezależnego rzeczoznawcy.

Sąd Rejonowy w Raciborzu ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 grudnia 2008 r. M. U. i (...) Spółka Akcyjna w W. zawarli umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynku mieszkalnego na sumę ubezpieczenia w kwocie 272 000 zł, budynku gospodarczego w kwocie 30 000 zł, garażu w kwocie 26 000 zł oraz stodoły w kwocie 59 000 zł, położonych w G. przy ul. (...), stanowiących własności M. U. i W. U., na okres od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r., a następnie przedłużonej na okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. W umowie strony ustaliły, że pozwana odpowiada za szkody powstałe w następstwie zdarzeń losowych między innymi powodzi oraz, że wysokość szkody ustalana jest dla ubezpieczonych budynków w wartości rzeczywistej.

W dniu 17 maja 2010 r. doszło do powodziowego zalania budynków, położonych w miejscowości G. przy ul. (...), stanowiących własność M. U. oraz W. U.. W dniu 19 maja 2010 r. M. U. zawiadomiła pozwaną o zajściu wypadku ubezpieczeniowego.

Pozwana wypłaciła M. U. łącznie kwotę 17 495,89 zł tytułem odszkodowania za ubezpieczone budynki.

W miejscowości G. przy ul. (...), doszło do zalania budynku mieszkalnego, budynku gospodarczego przyległego do budynku mieszkalnego, stodoły z warsztatem i garażu. Zalaniu uległy całkowicie pomieszczenia piwnicy w budynku mieszkalnym, a pomieszczenia przyziemia w pozostałych obiektach do wysokości 50 cm.

Zalanie budynku mieszkalnego spowodowało:

- w piwnicy: zawilgocenie, zmurszenie i spęcznienie tynku na ścianach i stropu, zgnicie i deformację okien i drzwi, zniszczenie posadzki, bojlera na ciepłą wodę,

- na parterze (w kuchni, jadalni, łazience w części gospodarczej, przedsionka w części gospodarczej, korytarzu, komórce, salonie, pokojach, werandzie): spękanie płytek na posadzce oraz na ścianie, zakleszczenie stolarki okiennej z PCV, zmurszenie, spęcznienie oraz zwilgocenie tynku na ścianie, zgnicie i zwichrowanie odeskowania z płyt wiórowo-cementowych, zdeformowanie i wypaczenie paneli, deformację oraz zawilgocenie płyt gipsowo-kartonowych, zdeformowanie, przegnicie oraz wypaczenie drzwi wejściowych do salonu i zejścia do piwnicy, spękanie betonowego podłoża w pokojach, zgnicie i zdeformowanie płyt paździerzowych, zdeformowanie i zniszczenie wykładzin z tworzyw sztucznych, przegnicie, zdeformowanie i wypaczenie słupów drewnianych znajdujących się na werandzie,

- na elewacji: zdeformowanie i spękanie betonowej opaski, zawilgocenie, a następnie zmurszenie, spęcznienie, zniszczenie styropianu znajdującego się na murach budynku, wypaczenie paneli.

Zalanie budynku gospodarczego przyległego do budynku mieszkalnego spowodowało: zawilgocenie, a następnie zmurszenie i spęcznienie tynków na ścianach, w przypadku elewacji budynku zawilgocenie murów, a później ich zmurszenie i spęcznienie murów, deformację i wypaczenie paneli.

Zalanie stodoły z warsztatem spowodowało: spękanie i zdeformowanie betonowej posadzki, zawilgocenie, zmurszenie i spęcznienie tynków na ścianach.

Zalanie garażu spowodowało: zawilgocenie, zmurszenie i spęcznienie tynków na ścianach, natomiast na elewacji zwilgocenie tynków, a następnie ich zmurszenie i spęcznienie, spękanie tynków.

Celem doprowadzenia budynków do stanu poprzedniego należy:

- **w budynku mieszkalnym:**

- w piwnicy wybrać z posadzki naniesiony namuł o grubości 5 cm, ściany skuć zawilgocony tynk ze ścian, odgrzybić ściany, umocować siatkę tynkarską, a następnie wykonać nowy tynk II kategorii, stolarkę okienną oraz okna piwniczne

wykuć z muru zniszczone drzwi drewniane i zamontować nowe, wykonać nowe tynki na ościeżach, strop skuć zawilgocony tynk ze stropu, odgrzybić go i wykonać nowy tynk, bojler na wodę odłączyć urządzenie i ponownie zamontować po wymianie uszczelek, wykonać prace porządkowe,

na parterze rozebrać posadzkę z płytek ceramicznych, skuć betonowe podłoże o grubości 10 cm, posadzkę oraz cokoliki ze ścian, następnie wykonać betonowe podkłady na podłożu, ułożyć izolację przeciwwilgociową, warstwy wyrównawcze pod posadzki wraz z ułożeniem zbrojenia z siatki, wykonać posadzkę z płytek ceramicznych oraz cokoliki z płytek ceramicznych, fartuch z płytek na ścianach skuć i wykonać nowy fartuch z płytek, skuć pas tynku, przemurować pęknięcie z wymianą spękanych cegieł na nowe, wykonać nowy pas tynku, wykuć zakleszczone okno i ponownie je osadzić, wykonać nowy tynk na ościeżach, zdemontować i ponownie zamontować istniejące parapety z konglomeratu, skuć zawilgocony tynk ze ścian, odgrzybić ściany, umocować siatkę tynkarską, wykonać nowy tynk III kategorii, pozostałą powierzchnię ścian przetrzeć zaprawą cementowo-wapienną, a ściany kuchni pomalować farbą emulsyjną, zdemontować zgnite jednostronne odeskowanie z płyt wiórowo- cementowych i wykonać nowe odeskowanie na ścianie działowej, ułożyć tapetę na ścianie działowej, wykonać prace porządkowe,

w jadalni rozebrać ze ścian panele z PCV wraz z rusztem i ułożyć nowe panele typu (...) na ruszcie bez ocieplania, skuć zagrzybiony tynk znajdujący się na zawilgoconych powierzchniach, odgrzybić ściany, wykonać nowy tynk, pozostałą powierzchnię ścian przetrzeć zaprawą cementowo- wapienną, stare podłoże należy zagruntować, ściany pomalować farbą emulsyjną, wykonać prace porządkowe,

w łazience w części gospodarczej rozebrać posadzkę z płytek ceramicznych wraz z cokolikiem, skuć betonowe podłoże, wykonać betonowy podkład, ułożyć izolację przeciwwilgociową, wykonać warstwy wyrównawcze pod posadzki, ułożyć siatkę zbrojeniową, ułożyć płytki ceramiczne na kleju, zdemontować płyty gipsowo-kartonowe, odbić zawilgocone i zagrzybione tynki, odgrzybić ściany, wykonać nowy tynk, pozostałą powierzchnię ścian przetrzeć zaprawą cementowo-wapienną, ułożyć na ścianach płyty gipsowo- kartonowe, płytki ceramiczne, wykonać prace porządkowe,

w przedsiönku części gospodarczej zdemontować płyty gipsowo- kartonowe, odbić zawilgocone i zagrzybione tynki III kategorii, odgrzybić ściany, wykonać nowy tynk III kategorii, pozostałą część ścian przetrzeć zaprawą cementowo-wapienną, ułożyć na ścianach płyty gipsowo- kartonowe, ułożyć tynk akryłowy ozdobny, wykonać prace porządkowe,

w korytarzu zdemontować płyty gipsowo- kartonowe, odbić zawilgocone i zagrzybione tynki III kategorii, odgrzybić ściany, wykonać nowy tynk III kategorii, pozostałą część ścian przetrzeć zaprawą cementowo-wapienną, ułożyć na ścianach płyty gipsowo- kartonowe, ułożyć pas z tapety papierowej przy drzwiach spiżarni, ściany pokryć wyprawą cienkowieńcową z tynku mineralnego, pomalować wyprawę farbą emulsyjną, zerwać zniszczoną tapetę i ułożyć nową,

drzwi zewnętrzne wejściowe, do salonu i do piwnicy zdemontować zdeformowane, stare skrzydło drzwiowe, wykuć ościeżnice drzwiowe z muru i wsadzić nowe drzwi wejściowe wraz z ościeżnicą, wykonać prace porządkowe,

w komórce skuć zawilgocony tynk ze ścian, odgrzybić ściany, przetrzeć zaprawą cementowo- wapienną, pomalować farbą emulsyjną, wykonać prace porządkowe;

w salonie zdemontować płyty gipsowo-kartonowe ze ściany, skuć tynk, odgrzybić ściany, przetrzeć ściany zaprawą cementowo-wapienną, częściowo ściany pokryć wyprawą elewacyjną cienkowieńcową z tynku mineralnego, ściany obłożyć panelami winylowymi, wykonać prace porządkowe, zerwać posadzkę, zdjąć płyty paździerzowe, skuć betonowe podłoże, wykonać betonowe podkłady, ułożyć izolację przeciwwilgociową, wykonać warstwy wyrównawcze pod posadzki, ułożyć siatkę zbrojeniową, wykonać posadzkę cementową wraz z cokolikami, ułożyć płyty paździerzowe oraz wykładzinę z tworzyw sztucznych, skuć zawilgocony tynk ze ścian, odgrzybić ściany, umocować siatkę tynkarską, przetrzeć je zaprawą cementowo-wapienną, ułożyć tapety, wykonać prace porządkowe;

na werandzie wymienić słupy drewniane, pomalować emalią olejno- żywiczną, podstemplować strop na czas wymiany słupów, wykonać prace porządkowe,

na elewacji rozebrać betonową opaskę, wykorytować podłoże, wykonać podbudowę z kruszywa naturalnego, wykonać nową opaskę betonową, rozebrać częściowo panele z PCV, odgrzybić ściany, skuć zawilgocony tynk, uzupełnić ubytki tynku, wykonać ruszt, ułożyć panele, ocieplić, wykonać prace porządkowe,

- w budynku gospodarczym przyległym do budynku mieszkalnego:

skuć tynk, odgrzybić ściany, umocować siatkę tynkarską, wykonać nowy tynk II kategorii, ściany przetrzeć zaprawą cementowo- wapienną, pomalować farbą wapienną, wykonać dodatkowo izolację przeciwwilgociową i przeciwdźwiękową pionową ze styropianu na lepiku, wykonać prace porządkowe, na elewacji rozebrać częściowo panele z PCV, odgrzybić ściany, skuć tynk, nanieść tynk II kategorii, wykonać ruszt na cokole i ułożyć panele, wykonać prace porządkowe,

- w budynku stodoły z warsztatem:

skuć betonowe podłoże, wykonać betonowe podkłady na podłożu, ułożyć izolację przeciwwilgociową, warstwę wyrównawczą, wykonać betonową posadzkę, skuć tynk ze ścian, odgrzybić ściany, wykonać nowy tynk II kategorii, na elewacji skuć tynk, odgrzybić ściany, wykonać podkład pod tynk zewnętrzny oraz nowy tynk III kategorii, wykonać prace porządkowe,

- w garażach:

skuć tynk, odgrzybić ściany, wykonać nowy tynk, ściany przetrzeć zaprawą cementowo- wapienną, pomalować farbą wapienną, na elewacji skuć tynk, odgrzybić ściany, wykonać podkład pod tynk zewnętrzny i nowy tynk nakrapiany, wykonać prace porządkowe.

Wartość robót remontowych koniecznych do doprowadzenia budynku mieszkalnego, budynku gospodarczego przyległego do budynku mieszkalnego, stodoły z warsztatem i garaży do stanu sprzed powodzi wynosiła 101 580,52 zł wraz z podatkiem VAT przy wykonywaniu robót remontowych przez firmę budowlaną oraz 102 263,93 zł wraz z podatkiem VAT przy wykonywaniu robót remontowych własnymi siłami. Wartość robót remontowych wykonanych już przez M. U. i W. U. związanych z usunięciem skutków powodzi w zniszczonych budynkach wyniosła 66 126,12 zł wraz z podatkiem VAT, gdy remont został wykonany w zakresie własnym, a 66 061,96 zł wraz z należnym podatkiem VAT, gdy prace remontowe zostały wykonane przez firmę remontową. Wartość robót remontowych koniecznych jeszcze do przeprowadzenia, celem doprowadzenia zniszczonych budynków do stanu sprzed powodzi wynosi 37 535,74 zł wraz z podatkiem VAT, gdy remont zostanie wykonany przy użyciu sił własnych przez M. U. i W. U. oraz kwotę 36 565,92 zł wraz z podatkiem VAT, gdy remont zostanie wykonany przez firmę budowlaną.

Sąd Rejonowy oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodu z prywatnych opinii biegłych na okoliczność ustalenia poniesionej przez powodów szkody, z poradnika (...), stanowiska rzeczownika ubezpieczonych z dnia 11 maja 2011 roku oraz sporządzonych przez strony kosztorysów na okoliczność zasad usuwania szkód i jej wysokości w zniszczonych budynkach po powodzi, gdyż nie mają waloru dowodu.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa i wyceny nieruchomości, na okoliczność kosztów usunięcia skutków powodzi w zalanych budynkach powodów przywracających te budynki do stanu przed powstaniem szkody przy uwzględnieniu zużycia technicznego przedmiotowych budynków, albowiem inicjatywa dowodowa w tym zakresie na mocy art. 6 kc spoczywa na stronie powodowej, która dochodząc roszczeń wynikających z treści pozwu winna wskazywać dowody potwierdzające podstawę faktyczną powództwa.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków B. N. i P. S. na okoliczność ustaleń dokonanych w trakcie oględzin przedmiotowych nieruchomości, zakresu i rozmiaru szkód w budynkach powoda, gdyż ustalenie zakresu i rozmiaru szkód na podstawie zeznań świadków było niedopuszczalne, albowiem ustalenie tych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, a wówczas nie można powoływać się na dowód z zeznań świadka,

który posiada wiadomości specjalne; same spostrzeżenia świadków nie są zaś wystarczające dla ustalenia, jakie szkody wyrządziła woda, które z reguły nie są widoczne i możliwe dla spostrzeżenia przez świadka, a ustalenie technologii i kosztów przywrócenia budynku do stanu sprzed powodzi wymagało wiedzy specjalnej.

Rozmiar szkody oraz wysokość odszkodowania Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodu z opinii biegłej A. S., wskazując że zgłoszone przez pozwaną zarzuty do tej opinii stanowią niczym nieopartą polemikę z merytorycznymi wnioskami biegłej, a pozwana nie podniosła jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby dyskwalifikować opinię biegłej, ograniczając się jedynie do przedstawienia odmiennych merytorycznie założeń, zaś zaprezentowany przez pozwaną inny pogląd co do sposobu obliczenia kosztów usunięcia skutków powodzi w zalanych budynkach powodów nie mógł skutecznie doprowadzić do podważenia opinii biegłej.

Sąd Rejonowy podkreślił, że wszystkie prace ujęte w opinii biegłej, zostały przez nią ocenione jako charakterystyczne przy usuwaniu skutków powodzi, a ustalając zakres prac koniecznych do przywrócenia budynków do stanu sprzed powodzi uwzględniała ona, że część prac została już wykonana przez powodów oraz, że prace te częściowo stanowiły modernizację budynku, przy czym wykonane przez powodów prace modernizacyjne nie zostały uwzględnione w wyliczeniu szkody, jako prace konieczne do przywrócenia budynku do stanu sprzed powodzi, co więcej biegła uwzględniała również, że powodowie część remontu wykonali już materiałami o wyższym standardzie niż materiały, które znajdowały się w ich budynkach przez powodzią i wówczas obliczając konieczne koszty remontu uwzględniała średnie ceny materiałów, uwzględniła w opinii także możliwości odzyskania pewnych materiałów i urządzeń przewidując w opiniach odzyskiwanie części materiałów i urządzeń, które nadawały się do dalszego użytkowania (np. biały montaż w łazience).

Sąd Rejonowy wskazał także, że pozostają zgodne z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logiki wywody biegłej o braku możliwości uwzględnienia zużycia budynku przy ustalaniu wartości kosztów koniecznych do usunięcia skutków powodzi, gdyż brak jest możliwości zakupu zużytych częściowo materiałów budowlanych, czy też częściowo zamortyzowanej robocizny; brak jest również cenników, które przewidywałyby stopień amortyzacji materiałów budowlanych, robocizny, a stopień zużycia budynków powinien zostać wzięty pod uwagę, gdyby wystąpiła szkoda całkowita, wtedy amortyzacja budynku wpływa na wartość odszkodowania, zaś uwzględnienie amortyzacji budynku doprowadziłoby do ustalenia sumy odszkodowania w kwocie, która nie gwarantowałaby ustalenia odszkodowania w wysokości odpowiadającej kosztom przywrócenia ubezpieczonego budynku do stanu sprzed powodzi.

Przy ustalaniu wysokości odszkodowania należało także wziąć pod uwagę konieczność wymiany tynku do wysokości 1 metra, to jest do wysokości przekraczającej poziom zalania budynku oraz brak możliwości odzyskania płytek ceramicznych, gdyż ściany podciągają wodę przez ściany, a przy odkuwaniu płytek ceramicznych zachodzi możliwość odzyskania tylko pojedynczych sztuk takich płytek.

Jednocześnie Sąd Rejonowy podkreślił, że przy szacowaniu kosztów remontów budynków biegła nie brała pod uwagę części budynków, które nie zostały uszkodzone podczas powodzi.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie było w niniejszej sprawie podstaw do uwzględniania przy ustalaniu wysokości szkody stopnia zużycia uszkodzonych budynków powodów od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody (art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych), gdyż jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody, ale choć pozwana powoływała się na ten przepis, to błędnie go interpretowała, jako stanowiący podstawę do pomniejszenia odszkodowania o zużycie budynków za cały okres ich użytkowania, zaś zapis ustawy jest jednoznaczny i umożliwia obniżenie sumy odszkodowania o faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Poza tym w rozpoznawanej sprawie pozwana nie tylko nie powołała żadnych dowodów na okoliczności zużycia budynków powodów za okres od objęcia budynków odpowiedzialnością do dnia powstania szkody, ale nawet na taką okoliczność się nie powoływała.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w Raciborzu wyrokiem z dnia 7 listopada 2013 r. zasądził od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 74 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), obciążył w całości pozwaną kosztami procesu powodów solidarnych, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt III), nakazał ściągnąć od pozwanej kwotę 8 087,37 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa- Sąd Rejonowy w Raciborzu (pkt IV).

Sąd Rejonowy swoje orzeczenie oparł na 805 § 1 i 2 pkt 1 kc, art. 68 ust. 1 pkt 2 i art. 69 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazując, że wysokość szkody została ustalona w sposób określony w tej ustawie na kwotę 101 580,52 zł, ale z uwagi na fakt, że pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. wypłaciła powodom kwotę 17 495,89 zł tytułem odszkodowania, powodowie posiadali wobec pozwanej roszczenie o zapłatę kwoty 84 084,63 zł.

Co do odsetek ustawowych powództwo zostało oddalone za jeden dzień na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc w związku z art. 817 § 1 kc.

Orzeczenie w przedmiocie zwrotu kosztów procesu oparto art. 98 § 1 i 3 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc i art. 109 § 1 kpc, gdyż pozwana jako przegrała sprawę, zaś orzeczenie w punkcie IV wyroku uzasadniał przepis art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 kpc z uwagi na poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Raciborzu wydatkami związane z wynagrodzeniem biegłej w kwocie 8 087,37 zł.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to:

a. art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków B. N. i P. S. na okoliczność ustaleń dokonanych w trakcie oględzin nieruchomości, zakresu i rozmiaru szkód w budynkach powodów, a były to osoby uczestniczące w likwidacji szkody, posiadające wiedzę na temat faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a ustalenia faktyczne, które miały być poczynione na podstawie ich zeznań nie wymagają wiadomości specjalnych,

b. art. 227 kpc i art. 232 kpc w związku z art. 278 § 1 kpc poprzez:

i. oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa i wyceny nieruchomości, na okoliczność kosztów usunięcia skutków powodzi w zalanych budynkach powodów przywracających te budynki do stanu sprzed szkody przy uwzględnieniu zużycia technicznego tych budynków, gdyż przedmiotem tego dowodu miał być fakt mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a pozwana wywodziła z tego faktu skutek prawny, a był to wypadek wymagający wiadomości specjalnych,

ii. oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu budownictwa i wyceny nieruchomości, na okoliczność ustalenia wysokości szkody przy uwzględnieniu zużycia technicznego budynków powodów oraz w oparciu o zapisy łączącej strony umowy, a także przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, gdyż wydana w sprawie opinia była nieprzydatna do prawidłowego rozstrzygnięcia oraz obarczona licznymi błędami, a przedmiotem tego dowodu miały być fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, zaś pozwana wywodziła z tego faktu skutek prawny, a był to wypadek wymagający wiadomości specjalnych

c. art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wskutek uchybienia zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w części dotyczącej ustaleń faktycznych, wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności dopuszczonych i przeprowadzonych w postępowaniu dowodu z opinii biegłego sądowego i jednoczesne pominięcie wskazanych przez stronę pozwaną dowodów w postaci

dokumentów zgromadzonych w aktach szkody, a to decyzji o odmowie wypłaty odszkodowania, protokołów szkody, dokumentacji fotograficznej, ekspertyz technicznych, kosztorysów i zeznań świadków,

d. art. 328 § 2 kpc poprzez nienależyte wskazanie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia i niewłaściwe uzasadnienie, które fakty zostały udowodnione oraz niepodanie w sposób przekonujący przyczyn, które spowodowały, że Sąd Rejonowy pewnym dowodom dał wiarę, a innym tej wiary odmówił,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego mające istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia poprzez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a to:

a. art. 805 § 1 i 2 kc poprzez uwzględnienie w całości roszczeń powodów, które nie były skutkiem zdarzenia szkodowego, podczas gdy ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku (odszkodowania za powstałą szkodę),

b. art. 6 kc poprzez przyjęcie, że powód wykazał zasadność roszczenia co do zasady i co do wysokości oraz uniemożliwienie pozwanej wykazania twierdzeń, z których wywodzi skutki prawne, gdyż oddalono złożone przez pozwaną wnioski dowodowe do tego zmierzające,

c. art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie przy ustalaniu wysokości szkody w zakresie prac, których powodowie nie wykonali powinny być przyjęte cenniki stosowane przez zakład ubezpieczeń, które obowiązują w niniejszej sprawie oraz wysokość szkody ustala się na podstawie kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych – przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia, jeżeli suma ubezpieczenia został ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu do dnia powstania szkody,

d. art. 69 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zgodnie, z którym wysokość szkody w budynkach rolniczych zmniejsza się o wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy,

e. art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który definiuje wartość rzeczywistą jako wartość w stanie nowym pomniejszoną o stopień zużycia budynku rolniczego poprzez jego pominięcie, podczas gdy suma ubezpieczeniowa w umowie łączącej strony została ustalona w taki właśnie sposób, ubezpieczone budynki nie były nowe, a ich stopień zużycia przekraczał 10%

3. błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a polegający na przyjęciu, iż:

a. zakres szkody, za którą odpowiada pozwana odzwierciedla wyłącznie opinia biegłej sądowej,

b. pozwana nie powoływała się na okoliczność zużycia technicznego budynków powodów i konieczność pomniejszenia ich wartości o ustalone zużycie techniczne oraz, że nie powoływała na te okoliczność żadnych dowodów skoro pozwana dwukrotnie składała wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody, a także wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, gdzie w tezie dowodowej wyraźnie wskazano, aby biegły uwzględnił zużycie techniczne budynków,

c. pominięciu, że:

i. suma ubezpieczenia w łączącej strony umowie została ustalona w wartości rzeczywistej,

ii. zakres szkody i jej wysokość zostały ustalone przez pozwaną w listopadzie 2010 r., czyli w okresie, w którym były jeszcze widoczne ślady szkód wyrządzonych w trakcie powodzi,

(...). pozwana przy ustalaniu stopnia zużycia technicznego budynków ustalił go za pomocą metody R. i w toku likwidacji szkody wskazała szczegółowo sposób obliczenia,

iv. zakres robót uznany przez biegłą jest znacznie większy i oszacowany dopiero dużo później oraz obejmuje roboty remontowe niezbędne do przywrócenia stanu sprzed szkody, ale również roboty, które nie są niezbędne i roboty modernizacyjne,

v. biegła dokonała zmiany asortymentu, ilości i technologii wykonywania robót, a powinna uwzględnić te same wymiary obiektu, co przed szkodą, taką samą konstrukcją obiektów oraz materiałów i wyposażenia,

vi. biegła dokonała oględzin miejsca szkody 2 lata po zdarzeniu, część uszkodzeń uległa naprawieniu i nie jest już możliwe, w sposób przyjęty przez biegłą, ustalić rzeczywisty zakres szkody i tym samym wysokość należnego odszkodowania,

vii. biegła opracowując dokumentację kosztorysową oparła się na stwierdzeniach powodów, nie dokonała własnej analizy dokumentów w postaci protokołów szkody, kosztorysów, ekspertyzy technicznej, dokumentacji fotograficznej, które były podstawą do ustaleń zakresu niezbędnych robót i przy ustalaniu wysokości odszkodowania,

viii. biegła nie uwzględniła zużycia technicznego budynków, nie dokonała wyliczenia takiego zużycia i stwierdziła, że aby je wyliczyć należy sporządzić operat szacunkowy – wycenę, a to może być wykonane tylko przez rzeczoznawcę majątkowego, gdyż biegła takich uprawnień nie ma,

ix. biegła popełniła błąd, gdyż zastosowała składniki cenotwórcze i poziom cen materiałów i sprzętu z II kwartału 2012 r. na podstawie (...) kw. 2012 r., co jest nieprawidłowe ponieważ szkoda powstała w dniu 17 maja 2010 r., a nie w 2012 r., więc biegła powinna przyjąć składniki cenotwórcze i poziom cen materiałów oraz sprzętu występujące w II kwartale 2010 r., a po zakwestionowaniu opinii w tej części zbagatelizowała swój błąd,

x. większość wykonanych przez powodów robót naprawczych nastąpiła po powstaniu szkody,

xi. protokoły szkody sporządzone w toku jej likwidacji odzwierciedlają rzeczywisty jej stan, a powodowie po zakończeniu czynności z ich udziałem złożyli własnoręczne podpisy i potwierdzili fakt przeprowadzenia tych czynności i nie zgłosili do protokołów uwag, były więc niekwestionowane

i wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji z jednoczesnym rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, że roszczenia powodów nie były skutkiem zdarzenia szkodowego, albowiem dotyczy robót naprawczych wykraczających poza zakres szkody, a także robót modernizacyjnych prowadzących do ulepszenia stanu budynków, a nie do przywrócenia stanu sprzed szkody. Sąd doszedł do nieprawidłowego wniosku, że zarówno ustalenie zakresu szkody jaki i jej wysokości wymaga wiadomości specjalnych, a jest to podejście nieprawidłowe w stosunku do ustalenia zakresu szkody. Ponadto Sąd Rejonowy pominął fakt, że suma ubezpieczenia odpowiadała wartości rzeczywistej, czyli pomniejszonej o stopień zużycia i przyjął wyliczenie szkody bez stosownego jej obniżenia o stopień zużycia.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powodowi wnieśli o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazali, że zarzuty dotyczące błędnego ustalenia wysokości odszkodowania są chybione, gdyż pozwana po raz kolejny polemizuje z ustaleniami biegłego, do których w opinii uzupełniającej biegła się ustosunkowała, a samo ustalenie wysokości szkody nastąpiło w zgodzie z art. 68 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, gdyż w przypadku odbudowy budynku możliwe jest zastosowanie zużycia, ale tylko od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Wskazali także, że w toku procesu pozwana nie powoływała dowodów na ustalenie zużycia budynków za okres od objęcia ich odpowiedzialnością pozwanej do dnia powstania szkody, a jedynie na okoliczność ustalenia stopnia zużycia technicznego tych budynków za cały okres ich użytkowania i dlatego słusznie zostały te wnioski oddalone, gdyż to nie ma istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy. Podnieśli również, że same spostrzeżenia świadków nie są wystarczające do ustalenia jakie szkody wyrządziła woda, gdyż z reguły są one niewidoczne i niemożliwe do spostrzeżenia dla świadka, a ustalenie zakresu szkód oraz technologii i kosztów przywrócenia budynku do stanu sprzed powodzi wymagało wiedzy specjalnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie należy zaznaczyć, iż apelacja pozwanej zmierzała do zmiany zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej zasądzonego odszkodowania, co wynika wyraźnie z całości jej treści, a więc w istocie nie dotyczyła punktu II wyroku – oddalenia powództwa w pozostałym zakresie.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne, z tym jednak zastrzeżeniem, że precyzuje je zgodnie z opinią biegłej w tej części, iż tynk należało skuć do wysokości metra ponad linię zalania, gdyż ściany podciągają wodę /k. 725/. Także rozważania prawne przedstawione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i Sąd Okręgowy w pełni je przyjmuje za własne.

Zarzut naruszenia prawa procesowego wskazany w apelacji nie mógł odnieść skutku w zakresie oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwaną, albowiem same spostrzeżenia świadków nie są wystarczające do ustalenia szkód jakie wyrządziła powódź, gdyż w tym zakresie wymagane są wiadomości specjalne i dlatego zasadnym było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego przy jednoczesnym oddaleniu wniosków o przesłuchanie świadków, którzy de facto sporządzili protokół szkody z 30 maja 2010 r. (P. S.) oraz kosztorys z 19 listopada 2010 r. (B. N.), a dokumenty te znajdują się przecież w aktach szkodowych przedłożonych przez pozwaną. Także powołana w sprawie biegła – opierając się również na aktach szkodowych /k. 254/, w których znajdują się protokoły szkody, łącznie z protokołem sporządzonym przez P. S. oraz ekspertyzą techniczną B. N. /k. 253/ – wskazała, że wszystkie przedstawione przez nią w kosztorysie wyliczenia stanowią następstwo szkód popowodziowych i wyliczyła je w oparciu o te dokumenty, albowiem wg niej mają one zasadnicze znaczenie dla sprawy /k. 253/. Jednocześnie biegła podała, że sam zakres szkody wskazany przez powodów mógł powstać na skutek zalania powodziowego /k. 448 – 449/. Dysponując więc takim materiałem dowodowym, który w zakresie akt szkodowych był bezsporny, nie było konieczności prowadzenia dowodów z zeznań świadków, którzy byli na wizji celem sporządzenia protokołu szkody oraz kosztorysu.

W tym miejscu należy także podkreślić, iż w toku całego postępowania zarówno przed Sądem Rejonowym, jak i w apelacji oraz w toku postępowania odwoławczego pozwana nie wskazała dokładnie w jakim zakresie opinia biegłej wychodzi poza zakres szkody, w jakim zakresie jest przeszacowana. Wszystkie zarzuty pozwanej w tej części są ogólnikowe, co uniemożliwia odniesienie się do nich, a przecież zarówno protokoły znajdujące się w aktach szkody, jak i same akta szkody z dokumentami tam zgromadzonymi nie były przez strony kwestionowane i nic nie stało na przeszkodzie, aby wyraźnie wskazać, w której części biegła odbiega od ustaleń dokonanych protokołami szkody.

W sprawie pozostawało bezsporne, iż suma ubezpieczenia ustalona według wartości rzeczywistej dotycząca budynków nim objętych (budynek mieszkalny 272 000 zł; budynek gospodarczy 30 000 zł; garaż 26 000 zł, Stodoła 59 000 zł) była identyczna w styczniu 2009 r. (wyliczona pierwotnie w dniu 5 grudnia 2008 r. /k. 15/) oraz w styczniu 2010 r., potwierdzenie tego znajduje się także w aktach szkody (jednakże z uwagi na brak numeracji kart w tych aktach nie sposób wskazać na której karcie); tak więc zarówno na dzień 1 stycznia 2009 r., jak i na dzień 1 stycznia 2010 r. sumy ubezpieczenia w wartości rzeczywistej tych budynków były identyczne. Dodać należy, że zgodnie z art. 61 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych umowę ubezpieczenia budynków rolniczych zawiera się na okres 12 miesięcy,

czyli po upływie tego okresu trzeba zawrzeć nową umowę, w której należy określić kolejną sumę ubezpieczenia, a w rozpoznawanej sprawie suma ta została ustalona wg identycznej wartości rzeczywistej w ponad rok po jej pierwotnym ustaleniu, a szkoda nastąpiła po upływie 4,5 miesiąca od ustalenia wartości rzeczywistej budynków (17 maja 2010 r.). Żadnych dokumentów na zużycie budynków w dniu 1 stycznia 2010 r. nie przedstawiono, co więcej nawet pozwana nie wносиła o dopuszczenie dowodów z takich dokumentów, a przecież umowę ubezpieczenia zawierała z powódką i w tej umowie określono sumę ubezpieczenia wg wartości rzeczywistej, czyli wartości budynków w stanie nowym w dniu zawarcia umowy pomniejszonej o stopień ich zużycia (por. art. 70 ust. 2 pkt 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Skoro przez 2009 rok budynki powodów w żaden sposób nie zostały zużyte w jakimkolwiek stopniu, to powstaje pytanie: w jakim stopniu mogły zostać zużyte lub zostały zużyte przez pierwszych 5 miesięcy 2010 roku? Przecież w tym czasie pozwana nie wskazuje na żadne szczególne zdarzenia (w okolicznościach faktycznych) mogące doprowadzić do zużycia tych budynków na poziomie 25%, w tym zakresie pozwana nie przejawiała inicjatywy dowodowej (art. 6 kc), a przecież zgodnie z art. 70 ust. 2 pkt 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych na dzień 1 stycznia 2010 r. wartość tych budynków odpowiadała ich wartości nowej pomniejszonej o stopień zużycia (tak strony wskazały w umowie ubezpieczenia, a więc wartość tą wyliczyły).

W przedstawionej przez biegłą opinii została wyliczona wartość szkody (art. 13 ust. 3 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych), a co do tej opinii pozwana nie zgłaszała żadnych szczególnych zarzutów pozwalających wskazać na jej nieprawidłowość pod względem przyjęcia niewłaściwych przesłanek do wyliczenia szkody, niewłaściwego zakresu szkody. Pozwana podnosiła, że biegła w wyliczeniach wskazała roboty naprawcze wykraczające poza zakres szkody, ale nie wskazała dokładnie, które z nich poza zakres szkody wychodzą (ten zarzut jest bardzo ogólnikowy), a przecież biegła do swojej opinii zarówno pierwotnej, jak i uzupełniającej sporządziła oraz przedłożyła obszerny kosztorys, z którym pozwana się zapoznała i na podstawie którego mogła szczegółowo wskazać, które pozycje wg niej nie wchodziły w zakres szkody, tym bardziej, że dysponuje ona oryginałami protokołów szkody, które w aktach szkody zostały rozrzucone pomiędzy kserokopiami zdjęć i mogła z nich skorzystać. Przy czym należy wyraźnie podkreślić, że biegła nie brała pod uwagę robót modernizacyjnych (dlatego ten zarzut pozwanej jest niezasadny). Natomiast biegła nie wyliczyła zużycia technicznego budynków, ale z kolei pozwana nie przedstawiła na taką okoliczność żadnych wniosków dowodowych, nie było więc żadnych możliwości ustalenia stopnia zużycia tych budynków przez okres pierwszych prawie 5 miesięcy 2010 roku. Jednocześnie także powodowie z uwagi na upływ czasu od wybudowania budynków (lata 30-te ubiegłego wieku) nie posiadali dokumentacji wskazujących na to, z czego budynki wybudowano, dlatego opis techniczny wykonano na podstawie oględzin i ich wyjaśnień /k. 254/.

Należy jednak wskazać, że Sąd Rejonowy w żaden sposób nie odniósł się do wniosków dowodowych pozwanej związanych z opinią biegłego w zakresie budownictwa i wyceny nieruchomości celem ustalenia wysokości i uzasadnionego zakresu szkody – przy uwzględnieniu zużycia technicznego budynków oraz przy pominięciu prac modernizacyjnych i tych, które zostały ustalone wyłącznie w oparciu o oświadczenia powodów, a także w oparciu o zapisy umowy łączącej strony i przepisy ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych /k. 455, 681 – 683, 714 – 716/. W tym zakresie Sąd Rejonowy nie wydał żadnej decyzji, czyli nie dopuścił tych dowodów, ale też nie oddalił tych wniosków dowodowych, jest to więc nieprawidłowe, gdyż nie odniósł się do wniosków dowodowych złożonych przez stronę. W tym jednak konkretnym wypadku nie mogło to doprowadzić do wpływu na wynik sprawy (ten brak nie był na tyle istotny, aby wpływał na wynik sprawy), gdyż w toku postępowania nie zgłoszono żadnych wniosków dowodowych na okoliczność jakiegokolwiek zużycia ubezpieczonych budynków przez pierwszych 5 miesięcy 2010 roku, a przecież – jak już wyżej wskazano – przez 2009 rok stopień ich zużycia był zerowy, gdyż sumy ubezpieczenia wg wartości rzeczywistej w 2009 roku i w 2010 roku są identyczne. Nawet pozwana tego błędu Sądu Rejonowego nie uwypuklała w apelacji, co więcej na ostatniej rozprawie nie wносиła o ich przeprowadzenie i nie zgłaszała sądowi potrzeby przeprowadzenia tych dowodów oraz nie wskazała, że decyzja co do tych dowodów nie została podjęta. Nie oznacza to jednak, że braki w tym zakresie nie występują one są oczywiste, ale z uwagi na niewskazanie jakichkolwiek

okoliczności umożliwiających stwierdzenie, że przez pierwszych 5 miesięcy 2010 r. doszło do zużycia budynków powodów w jakimkolwiek stopniu nie byłoby możliwości ustalenia przez biegłego stopnia ich zużycia od 1 stycznia 2010 r. do 16 maja 2010 r. (ten bowiem stopień zużycia należałoby brać pod uwagę przy wyliczaniu odszkodowania – art. 68 ust. 1 pkt 2 in fine ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych), a tylko o ten czas można by wyliczać ich zużycie, bo odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń na podstawie sumy ubezpieczenia ustalonej wg wartości rzeczywistej rozpoczęła się od 1 stycznia 2010 r. Ostatecznie więc to uchybienie procesowe nie mogło mieć wpływu na treść wydanego orzeczenia. Należy także podkreślić, że poprzedni wniosek dowodowy pozwanej w tym zakresie Sąd Rejonowy oddalił postanowieniem z dnia 15 listopada 2011 r. /k. 220/. Sąd Rejonowy dnia 15 grudnia 2011 r. /k. 230/ oddalił także ponowny wniosek pozwanej o przesłuchanie świadków P. S. i B. N. i w tym zakresie nie zostało złożone zastrzeżenie, a jednocześnie dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw budownictwa na okoliczność rozmiaru szkody powstałej w wyniku powodzi z dnia 17 maja 2010 r. oraz kosztów koniecznych do jej usunięcia na nieruchomości powodów.

Sąd Rejonowy nie dopuścił dowodów z dokumentacji znajdującej się w aktach szkody natomiast nie można mu zarzucić, że w tym zakresie naruszył art. 233 kpc, albowiem akta szkody były znane biegłej, co więcej uznała je ona za istotny materiał w sprawie i w oparciu także o nie wydała opinię /por. k. 250 – 254/. Akta te znał też Sąd Rejonowy, bo przecież przesłał je biegłej. Jednocześnie znajdująca się w tych aktach dokumentacja nie była sporną i ostatecznie została wzięta pod uwagę przy ustaleniu rozmiaru szkody. Jedynym zastrzeżeniem w tym zakresie, które mogłoby być skuteczne jest oddalenie wniosków o przesłuchanie świadków, ale ono zostało omówione wyżej i nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy, albowiem dokumenty sporządzone przez tych świadków są w aktach szkody, a kosztorys nawet w aktach sprawy i biegła miała je do wglądu oraz korzystała z nich.

Niezasadny natomiast jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc, gdyż wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy wskazał podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia, ustalił bowiem zakres szkody oraz jej wysokość i powołał przepisy, na których się opierał przy wydawaniu orzeczenia, a także podał powody, dla których oddalił wnioski dowodowe, natomiast nie wskazywał, dlaczego jakimś dowodom nie dał wiary, gdyż nie było takich dowodów. Jak już wyżej wskazano akta szkody i zgromadzona tam dokumentacja stanowiła okoliczności bezsporne i na jej podstawie także biegła dokonała obliczeń.

Zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia prawa materialnego nie mogły być skuteczne, albowiem Sąd Rejonowy nie naruszył regulacji art. 805 § 1 i 2 kc, gdyż wyliczone przez biegłą koszty przywrócenia budynków powodów do stanu sprzed szkody dotyczą tylko skutków zdarzenia związanego z zalaniem powodziowym tych budynków, a biegła wyraźnie na to wskazuje podając także, że prace wykonane przez powodów były związane z usuwaniem skutków powodzi, a nie uwzględniła w opinii prac modernizacyjnych, zaś sama dokumentacja powykonawcza przedstawia odtworzenie stanu sprzed powodzi /k. 698 – 703/, przy czym to co dało się odzyskać biegłą zakwalifikowała do ponownego wykorzystania /k. 724 – 725/. Należy tu nadmienić, że nawet po wykonaniu prac naprawczych w budynkach ponownie wychodzi wilgoć, tynk jest zmurszły (gdyż czasami nie jest wystarczające jednokrotne skucie tynku), ale nie jest to skutkiem nieprawidłowo wykonanych prac, tylko skutkiem powodzi i stania wody w budynku przez kilka dni, a metoda osuszania budynków iniekcjami krystalicznym jest droga i znacznie podwyższyłaby koszty remontu /k. 725/. Jednocześnie biegła wskazała, że pewne prace uzależnione od technologii wymagają większego zakresu niż zakres wywołanych uszkodzeń, np.: prace przy częściowym skuciu tynku i wykonaniu nowego, po których należy całą powierzchnię ściany przetrzeć, aby nie było widać różnicy pomiędzy nowym, a starym tynkiem /k. 725/.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 6 kc, gdyż powodowie poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłej wykazali zasadność roszczenia oraz jego wysokość, zaś oddalenie wniosków dowodowych pozwanej w tym zakresie zostało omówione wyżej i jako takie nie mogło mieć istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż wszystkie dokumenty zgromadzone zostały w aktach szkodowych, które biegła także brała pod uwagę przy ustaleniu zakresu szkody. Ponadto odpowiedzialność pozwanej co do zasady została potwierdzona przez nią samą wypłatą części odszkodowania, zaś w toku postępowania pozwana nie wskazała żadnych szczegółowych okoliczności, które dyskwalifikowałyby opinię biegłej wskazującą na wysokość szkody oraz przedstawiony przez nią w tym zakresie kosztorys, a podniesione zarzuty

były ogólnikowe, o czym była mowa wyżej. Pozwana także w toku postępowania nie wskazywała na to w jakim zakresie, co do jakich szczegółowych pozycji, biegła wyliczyła odszkodowanie jako przenoszące zakres szkody.

Pozwana zarzuciła także naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 68 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazując, że tego przepisu nie zastosowano oraz że nie dokonano wyceny wartości szkody w zakresie prac, których powodowie nie wykonali w oparciu o cenniki stosowane przez zakład ubezpieczeń, czyli pozwaną. Zarzut ten nie jest zasadny, albowiem zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wysokość szkody ustala się wg cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń w wypadku niepodejmowania odbudowy, naprawy lub remontu budynku, a w rozpoznawanej sprawie powodowie taki remont budynków podejmują, dlatego też należało ustalić wysokość szkody na podstawie kosztorysu (art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) i tak też Sąd Rejonowy uczynił odejmując od ustalonej przez biegłą wysokości szkody już wcześniej wypłacone odszkodowanie, co i tak spowodowało, że zasądził sumę o około 10% niższą od wyliczonego odszkodowania, gdyż powodowie domagali się de facto niższej sumy. Ponadto nie wykazano, aby zaszły jakiegokolwiek okoliczności mogące stanowić o większym stopniu zużycia budynków powodów pomiędzy 1 stycznia 2010 r. a 16 maja 2010 r. (około 4,5 miesiąca) niż te przyjęte przez strony w styczniu 2010 r., podczas gdy budynki pochodzące z lat 30-tych ubiegłego wieku w 2009 roku (przez cały rok) nie wykazały jakiegokolwiek stopnia zużycia w styczniu 2010 roku.

Także zarzut naruszenia art. 69 pkt 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie mógł odnieść skutku, albowiem biegła w swojej opinii pomniejszyła wysokość szkody o wartość pozostałości, prace modernizacyjne i uwzględniając także to co może być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy, jednocześnie wskazując, że cała dokumentacja podwykonawcza przedstawia odtworzenie stanu sprzed powodzi, a brała pod uwagę także akta szkody przedłożone przez pozwaną.

Nie naruszono także art. 70 ust. 2 pkt 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, gdyż Sąd Rejonowy wyraźnie przyjął – i zrobił to prawidłowo – że suma ubezpieczenia dla budynków powodów została oznaczona przez strony wg wartości rzeczywistej, czyli wg wartości budynków w stanie nowym w dniu zawarcia umowy pomniejszonej o stopień ich zużycia. Samego tego przepisu Sąd Rejonowy zaś nie stosował, gdyż dotyczy on ustalenia sumy ubezpieczenia, a ta w polisie została uwidoczniła wg wartości rzeczywistej, czyli już pomniejszona o stopień zużycia budynków.

Odnośnie zarzutów pozwanej dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia należy podkreślić, że:

a. zakres szkody Sąd Rejonowy ustalił rzeczywiście w oparciu o opinię biegłej, ale biegła miała do wglądu akta szkody z całą zgromadzoną tam dokumentacją przedłożoną przez pozwaną, która nie była kwestionowana przez strony, a znajdowały się tam także protokoły szkodowe i ekspertyzy kosztorysowe, które biegła uznała za istotne dla sprawy i brała je pod uwagę w swojej opinii; tak więc oparcie tej opinii na aktach szkodowych oraz oględzinach i wskazaniach powodów, przy braku konkretnych zarzutów co do nieprawidłowości w określeniu zakresu szkody nie może stanowić zasadnego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych; należy podkreślić, że nawet w apelacji pozwana nie wskazuje szczegółowo w jakim zakresie biegła wykroczyła poza zakres szkody w ustaleniu jej wysokości, a zarzuty dotyczące prac modernizacyjnych zostały już wyżej omówione; dlatego ten zarzut nie może być skuteczny;

b. w toku postępowania pozwana rzeczywiście powoływała się na okoliczność zużycia technicznego budynków, ale podnosiła to w części dotyczącej nie ich zużycia za okres od stycznia 2001 r. do maja 2010 r., lecz ogólnego, a przecież uwzględnić można tylko stopień faktycznego zużycia budynków od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności pozwanej, czyli w tym przypadku od dnia zawarcia nowej umowy na cały 2010 r., czyli od stycznia 2010 r. do 16 maja 2010 r. -

na dzień przed powodzią, a pozwana w tym zakresie nie wskazywała na żadne szczególne okoliczności, które mogłyby doprowadzić do faktycznego zużycia w tym czasie budynków powodów ponad te ustalone w umowie potwierdzonej polisą nr (...); przy czym należy podkreślić, że powołany dowód z zeznań świadków, który Sąd Rejonowy oddalił nie dotyczył okoliczności mających wykazać zużycie techniczne budynków powodów, dotyczył bowiem okoliczności związanych z dokonanymi oględzinami nieruchomości powodów, ale już po zalaniu (w maju i listopadzie 2010 r.) oraz zakresu i rozmiaru szkody i stanu budynków po zalaniu /k. 172 i 226/; żadna z tych okoliczności nie dotyczyła więc okoliczności mających wykazać zużycie techniczne budynków powodów w okresie od stycznia do maja 2010 r.; ponadto pozwana już w odpowiedzi na pozew powoływała się na zużycie techniczne budynków na poziomie 25%, ale biorąc pod uwagę, iż przez cały 2009 roku suma ubezpieczenia wg wartości rzeczywistej w żaden sposób nie różniła się od tej sumy w styczniu 2010 r. (co więcej była identyczna co do każdego z budynków) trudno w ogóle logicznie przypuszczać, aby przez okres niecałych 5 miesięcy budynki uległy zużyciu faktycznemu w stopniu wyrażającym się w wielkości 25%, w każdym razie żadne z przedstawionych wniosków dowodowych na takie okoliczności nie zostały powołane, także dowód z przesłuchania świadków; przedstawiony zaś przez pozwaną w piśmie z dnia 14 stycznia 2011 r. (w aktach szkodowych) sposób wyliczenia stopnia zużycia technicznego budynku na 25% wskazuje, że przy tym wyliczeniu brała ona pod uwagę trwałość budynku i jego wiek wyliczając ten stopień zużycia na 2010 r., a więc na czas gdy wskazano sumę ubezpieczenia wg wartości rzeczywistej, czyli wartości budynków w stanie nowym pomniejszonej o tenże stopień zużycia, z czego wniossek, że ten 25% stopień zużycia został już w umowie stron wzięty pod uwagę, tym, bardziej, że w 2009 r. suma ubezpieczenia była w identycznej wysokości liczona także wg wartości rzeczywistej, nie może być więc tak, aby ten stopień zużycia (25%) przyjętą jako faktyczne zużycie budynku od stycznia 2010 r. do 16 maja 2010 r., jak wymaga tego art. 68 ust. 1 pkt 2 in fine ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z samego tego wyliczenia wynika poza tym, że stopień zużycia liczy pozwana wg danych wieku budynku w latach, a nie w miesiącach; warto także podkreślić, że z tych wyliczeń pozwanej wyszło, że stopień zużycia technicznego budynku mieszkalnego wyniósł do 2010 r. 53,25%, a budynku gospodarczego 84%; w tym zakresie zarzuty te nie mogą prowadzić do ustalenia, że miały wpływ na treść rozstrzygnięcia, skoro nie było wskazanych okoliczności umożliwiających ustalenie stopnia faktycznego zużycia budynków powodów przez okres 4,5 miesiąca;

c. Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał, że suma ubezpieczenia budynków była ustalona wg wartości rzeczywistej, tak więc zarzut w tym zakresie jest bezpodstawny.

Odnośnie pozostałych zarzutów pozwanej dotyczących pominięcia w ustaleniach faktycznych wskazanych w apelacji okoliczności należy zauważyć, iż de facto dotyczą one okoliczności już wcześniej opisanych w zarzutach apelacji i omówionych powyżej przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu, a związanych z:

a. szerszym zakresem szkody wskazanym w opinii biegłej, przy czym pojawia się tu jeszcze zarzut, że biegła dokonała zmiany asortymentu, ilości i technologii wykonywania robót, ale także ten zarzut nie odnosi się do konkretnych części kosztorysu biegłej, trudno go więc zweryfikować, tym bardziej, że biegła przedstawiła obszerny kosztorys i podkreśliła, że dotyczy on usunięcia skutków powodzi, aby doprowadzić budynki do stanu sprzed powodzi /k. 724 – 725/,

b. oględzinami biegłej, których wcześniej nie omówiono, dokonanymi w 2 lata po powodzi, natomiast w tym zakresie biegła miała do dyspozycji także protokoły szkód w aktach szkodowych złożonych przez pozwaną oraz kserokopie znajdujących się tam zdjęć i pozostałych dokumentów, z czego skorzystała i uznała te dokumenty za istotne /k. 250 – 254/, a trudno wymagać, aby sporządzała opinię bez dokonania oględzin, miała więc materiał umożliwiający dokonanie oceny przedstawionych przez powodów w trakcie oględzin okoliczności dotyczących zalania,

c. opracowaniem opinii w oparciu o wyjaśnienia powodów, gdyż jak wyżej wskazano nie tylko to było podstawą wydania opinii, a pozwana w żaden sposób nie wskazała na konkretne prace wykraczające poza zakres szkody pomimo dysponowania aktami szkodowymi w oryginale oraz opinią biegłej z obszernymi kosztorysami,

d. brakami dotyczącymi nieuwzględnienia w opinii biegłej zużycia technicznego budynków, pozwana wskazała także, za biegłą, że nie miała ona uprawnień do dokonania takiego wyliczenia, co jest prawdą, ale – jak już

wcześniej podkreślono – pozwana w żaden sposób nie wskazywała nawet na okoliczności związane ze zużyciem technicznym budynków w okresie 4,5 miesiąca jej odpowiedzialności (do czasu szkody), dlatego też trudno byłoby dopuszczać jakikolwiek dowód z opinii biegłego w tym zakresie (ustalenia faktycznego zużycia budynków powodów od 1 stycznia 2010 r. do 16 maja 2010 r.), albowiem na te okoliczności poza wzorami wskazanymi przez pozwaną, a dotyczącymi zużycia budynków wg danych dotyczących lat a nie miesięcy nie ma w aktach żadnych zgłoszonych okoliczności wskazujących na jakieś szczególne zużycie tych budynków w tym okresie, a nie można ponownie brać pod uwagę technicznego zużycia budynków, które już zostało wzięte pod uwagę w oznaczeniu sumy ubezpieczenia, gdyż przepisy w takim przypadku nakazują uwzględnienie faktycznego zużycia budynków w okresie od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, czyli od stycznia 2010 r., bo wówczas zawarto nową umowę potwierdzoną polisą (art. 68 ust. 1 pkt 2 in fine ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych), a nie ich rzeczywistego zużycia, gdyż to musiało zostać uwzględnione w sumie ubezpieczenia (art. 70 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych),

e. wyliczeniem przez biegłą wysokości szkody na podstawie składników cenotwórczych z II kwartału 2012 r., podczas gdy powinny być wyliczone wg danych z II kwartału 2010 r. (wówczas doszło do szkody), których wcześniej nie omówiono, jednakże biegła w tej części wskazała, że składniki cenotwórcze i składniki materiałów oraz sprzętu przez dwa lata zmieniły się nieznacznie, przy czym roboczo-godzina brutto jest na tym samym poziomie (25,75 zł), a koszty ogólne, koszty zakupów materiałów i zysk obniżyły się w porównaniu do 2010 r., natomiast ceny pozostałych materiałów różniły się minimalnie „in plus” i „in minus”, a to cement wzrósł o ok. 6 zł na tonie, a emulsja wzrosła o ok. 60 groszy za dm³, zaś spadły ceny wapna gaszonego (o ok. 14 zł za tonę), cegły pełnej kl. 20 (o 15 groszy za sztukę) i gipsu szpachlowego (o ok. 37 zł za tonę), a są to materiały bardzo często stosowane w robotach remontowych /k. 437 – 440/ i nie jest potrzebne w związku z powyższym, przy takich nieznacznych ruchach cen, sporządzanie obszernego kosztorysu za 2010 r. podczas gdy różnice w wartościach jawią się jako nieistotne, a żądanie powodów w porównaniu do wyliczonych przez biegłą wartości w kosztorysie i po odjęciu wypłaconej kwoty odszkodowania i tak pozostaje mniejsze o około 10%, nie można więc zasadnie zarzucić, że biegła zbagatelizowała tę okoliczność, gdyż wskazała, że różnica w wartości byłaby kilkuzłotowa,

f. wykonanymi robotami po powstaniu szkody i niekwestionowanych protokołach szkód

natomiast zarzuty w tym zakresie z uwagi na powołane wyżej okoliczności nie mogą prowadzić do merytorycznej zmiany zaskarżonego orzeczenia ani do jego uchylecia. Należy podkreślić, że w zasadzie sprowadzają się one do wskazania, że wysokość odszkodowania została wyliczona w sposób nieprawidłowy, ale pozwana nie wskazała dokładnie w jakim zakresie biegła wyliczyła odszkodowanie ponad zakres szkody, pozwana tylko ogólnikowo stawiała taki zarzut w ogóle nie odnosząc się do szczegółowych kosztorysów sporządzonych przez biegłą, także w apelacji to się nie zmieniło, dlatego też w żaden sposób nie można skontrolować zasadności tego zarzutu, gdyż jego ogólnikowość, przy szczegółowych danych wynikających zarówno z opinii biegłej i z akt szkodowych, nie pozwala na odniesienie się merytorycznie do opinii biegłej poza stwierdzeniem, że jest ona logiczna, prawidłowa i zmierza do doprowadzenia budynków do stanu sprzed szkody, a żadne z przedstawionych w kosztorysie danych nie wychodzą poza jej zakres. Zarzuty więc w tym zakresie są tylko polemiką z opinią biegłej.

W sprawie powstaje też problem związany z wysokością szkody, albowiem pozwana chce ją obniżyć o stopień faktycznego zużycia budynków, który w rzeczywistości nastąpił, a chce tego dokonać o 25%, natomiast przepisy nakazują uwzględnienie faktycznego zużycia budynków w okresie od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, czyli od stycznia 2010 r., bo wówczas zawarto nową umowę potwierdzoną polisą (art. 68 ust. 1 pkt 2 in fine ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych), a nie ich rzeczywistego zużycia, gdyż to musiało zostać uwzględnione w sumie ubezpieczenia (art. 70 ust. 2 pkt 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

Z kolei żadne okoliczności podnoszone w sprawie przez pozwaną nie wskazują na to, aby w przeciągu 4,5 miesiąca czasu jej odpowiedzialności na podstawie nowej umowy, w której także określono sumę ubezpieczenia wg wartości rzeczywistej, doprowadzić mogły do faktycznego zużycia budynku na poziomie 53,25% (budynek mieszkalny, a dotyczy to jego wieku 80 lat), czy 85% (budynek gospodarczy, a dotyczy to jego wieku 80 lat), a uśrednienie tego stopnia zużycia do 25% także w żaden sposób nie jest zasadne, gdyż – jak już wcześniej wskazano – może być to brane pod uwagę co do okresu czasu 4,5 miesiąca, a przy takim stopniu zużycia (25%) budynek mieszkalny miałby stopień zużycia technicznego w 100% w przeciągu 2 lat, co jest nielogiczne, podczas gdy sama pozwana przyznaje, że trwałość tego budynku to 125 lat (pismo z dnia 14 stycznia 2011 r. w aktach szkodowych). Jednocześnie, gdy się weźmie pod uwagę, że wartość szkody wynosi 101 580,52 zł, a po odjęciu wypłaconego już odszkodowania (17 495,89 zł) jest równa 84 084,63 zł, co stanowi kwotę o około 11% niższą od żądania powodów, zaś porównanie wysokości szkody wyliczonej przez biegłą (101 580,52 zł) do wysokości przyznanego w wyroku (74 500 zł) i wypłaconego już wcześniej odszkodowania (17 495,89 zł), czyli sumy 91 995,18 zł, co wskazuje, że ta ostatnia kwota jest o około 10% niższa od wyliczonego przez biegłą odszkodowania. To stanowi także dodatkowy argument zarówno na to, iż nie było potrzeby sporządzania szczegółowego kosztorysu wg stawek z 2010 r., które różniły się nieznacznie od tych z 2012 r., ale także za tym, że w wysokości przyznanego powodom odszkodowania zawiera się już pewien stopień faktycznego zużycia technicznego ich budynków od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, a więc od stycznia 2010 r. do 16 maja 2010 r. (dzień przed szkodą). Nie można bowiem uwzględnić pozostałego stopnia zużycia technicznego budynków mającego miejsce przed rozpoczęciem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, czyli przez 1 stycznia 2010 r. Należy tu jeszcze podkreślić, że wynika to z faktu, iż umowy ubezpieczenia zawiera się na okres 12 miesięcy i nie przedłużają się one automatycznie (art. 61 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych), a więc nie może być brany pod uwagę fakt, że poprzednia umowa ubezpieczenia dotycząca 2009 r. też wiązała te same strony, gdyż zgodnie z art. 70 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych sumę ubezpieczenia ustala ubezpieczający z zakładem ubezpieczeń, a jeżeli odpowiada ona – tak jak w rozpoznawanej sprawie – wartości rzeczywistej, to już suma ubezpieczenia budynków jest pomniejszona o stopień zużycia budynku (art. 70 ust. 2 pkt 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

Istotne w rozpoznawanej sprawie jest to, aby wyliczyć (ustalić) należne powodom odszkodowanie, które wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości szkody, ale nie większej od sumy ubezpieczenia określonej w umowie (art. 13 ust. 3 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Wysokość odszkodowania uzależniona jest więc od wysokości zaistniałej szkody, która w rozpoznawanej sprawie dotyczy kosztów przywrócenia ubezpieczonych budynków powodów do stanu sprzed powodzi, gdyż obejmuje straty, które poszkodowani ponieśli, z tym że musi zostać pomniejszona o wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy oraz musi odzwierciedlać także uwzględniany w odszkodowaniu faktyczny stopień zużycia budynków od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń (art. 22 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 2, art. 69 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z art. 361 § 2 kc). Te wszystkie elementy zawiera ustalona przez Sąd Rejonowy kwota odszkodowania, przy czym w żaden sposób nie został wykazany stopień zużycia faktycznego budynków powodów, które mają już ponad 80 lat za okres 4,5 miesiąca odpowiedzialności pozwanej, nie można więc było tego stopnia wyliczyć. Ale biorąc pod uwagę to, iż wysokość odszkodowania należnego jeszcze powodom jest wyższa od kwoty przez nich żądanej o ponad 9,5 tys. zł należy uznać, że szczegółowe wyliczenie tego stopnia zużycia nie byłoby zasadne, tym bardziej, że dotyczy okresu 4,5 miesiąca, a przez cały 2009 rok budynki w żadnym stopniu nie uległy zużyciu faktycznemu.

Z powyższych względów, pomimo uchybień w toku postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Raciborzu, które jednak nie mogły mieć istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku, apelacja pozwanej, na podstawie art. 385 kpc, jako bezzasadna musiała zostać oddalona.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) oraz § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, gdyż pozwana przegrała sprawę.

SSR (del.) Roman Troll SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Lucyna Morys-Magiera